

CARITAS LAUDATO SÍ

TRÓSKA JEST BOSKA

KAZANIE
EKO
LOGICZNE



KAZANIE EKOLOGICZNE NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Jakże piękne nawiązanie do naszego życia codziennego w zgodzie z Boskim Stworzeniem znajdziemy w dzisiejszym Słowie! Zacznijmy może od drugiego czytania. Słyszymy w nim od św. Pawła, że o nic nie powinniśmy się zbytnio troskać, tylko zamiast tego prosić Boga o wszystko, czego nam potrzeba. Czyż nie tym jest modlitwa „Ojcze Nasz”, w której prosimy „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”? Jakże piękne jest kolejne zdanie: „W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny, to miejcie na myśli.” Zapytacie, co to ma wspólnego z ekologią? Bardzo dużo! To bezpośrednia wskazówka jak mamy postępować, gdy obezwładnia nas zniechęcenie.

No bo po co mam segregować śmieci, skoro na naszym wysypisku są one i tak zrucane w jedno miejsce? Odpowiada na to św. Paweł! Najważniejszy w naszej decyzji nie jest komponent użytecznościowy - co się z tym stanie. Najważniejsza jest nasza decyzja, decyzja zawsze moralna i zgodna z naszym sumieniem. Powinniśmy zawsze starać się podejmować decyzje dobre, niezależnie od wszystkiego innego. I tu każdy nasz mały wybór, który jest słuszny i powinien choćby prowadzić do tworzenia lepszego świata, jest po prostu słuszny!

Jeszcze ciekawiej robi się w Ewangelii i w pierwszym czytaniu, do którego swoją drogą Jezus nawiązuje w swojej przypowieści. Przypowieść ta jest o winnicy, czyli czymś wprawdzie dość egzotycznym dla nas, jednak zupełnie normalnym dla mieszkańców rejonu Morza Śródziemnego, w którym to obszarze leży Izrael. Treść tej przypowieści jest nieco drastyczna w wymowie, jednocześnie jednak niezwykle wymowna w przekazie. Gospodarz, symbolizujący oczywiście Boga, wykonuje wiele gestów troski o swoją winnicę, do tego stopnia, że pokojowo wysyła do jej dojrzenia nawet swojego syna. Bóg ofiaruje nam wiele - na czele z naszym życiem i środowiskiem, w którym może ono rozkwitać.

CARITAS LAUDATO SÍ

TRÓSKA JEST BÓSKA



Jak jednak przyjmujemy jego dar? Czy dbamy o to życie? Czy dbamy o życie innych, które też jest przecież Bożym darem? Czy dbamy chociaż o środowisko, które jest dla tego życia niezbędne? Czy może jednak podążamy schematami, upraszczającymi i zdejmującymi z nas ciężar podejmowania decyzji? Bo tak, podejmowanie decyzji nie jest łatwe. Zdecydowanie łatwiej jest się nie wychylać, robić wszystko po linii najmniejszego oporu. Na co dzień nie myślimy jednak o tym, że jeśli my nie bierzemy odpowiedzialności za swoje decyzje, to zawsze robi to ktoś inny. Natura nie lubi próżni. Jeśli idąc na zakupy nie pomyślimy wcześniej co chcemy kupić to zrobi to za nas ktoś inny - tak ułoży w sklepie produkty, żebyśmy wzięli jak najwięcej. Jeśli nie pomyślimy jak załatać tę dziurę na spodniach, to skorzysta na tym ktoś inny - wciśnie nam nowe, nawet jeśli ich nie potrzebujemy.

Czy zatem myślimy o konsekwencjach naszych codziennych wyborów, o tym jak wpływają na życie innych ludzi? Czy może stwierdzamy, że to nie nasz interes i przecież ja decyduję o swoim życiu, co mnie obchodzą inni? To prawda, że działamy w systemie, którego nie możemy szybko, od razu zmienić w pojedynkę. Prawdą jest jednak również to, że nasze decyzje mają ogromny wpływ na innych ludzi i na środowisko, w którym ci ludzie żyją. Zatem nawet jeśli do tej pory żyliśmy siłą rozpędu, nie zastanawiając się zbyt wiele, tylko prąc do przodu z systemem - kupując, bo inni kupują - wciąż mamy czas na to, by się zreflektować i być może wbrew sobie, wbrew lenistwu, do którego się przyzwyczailiśmy, zacząć podejmować właściwe decyzje. Skupić się nie na sztucznie wytworzonych pragnieniach konsumpcyjnych, tylko na prawdziwych potrzebach - potrzebie relacji z drugim człowiekiem, potrzebie wzięcia odpowiedzialności za siebie i innych, potrzebie tworzenia i uczestniczenia w czymś sensownym, wartościowym, wspólnotowym.